

VII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI ŁĄCZNOŚCI Z POLAKAMI
ZA GRANICĄ
(NR 19)
z dnia 13 lipca 2012 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 19)

13 lipca 2012 r.

Komisja Łączności z Polakami za Granicą, obradująca pod przewodnictwem posła **Adama Lipińskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- **informacja Ministra Spraw Zagranicznych na temat sytuacji finansowej środowisk polskich na Wschodzie, szczególnie sytuacji mediów polonijnych,**
- **rozpatrzenie projektu planu pracy Komisji na okres od 1 lipca do 31 grudnia 2012 r.,**
- **sprawy bieżące.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Janusz Cisek** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Romuald Łanczkowski** wicedyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu RP, **Marek Hauszyld** prezes zarządu Fundacji Semper Polonia, **Tomasz Pisula** prezes zarządu Fundacji Wolność i Demokracja wraz ze współpracownikami oraz redaktor **Rafał Dzieciołowski** przedstawiciel miesięcznika „Lwowskie Spotkania”.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ewa Nestorowicz**, **Anna Osińska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Proszę państwa, czekamy jeszcze na pana ministra, który udziela wywiadu, ale w takim razie proponowałbym, byśmy rozpoczęli. Otwieram posiedzenie Komisji. Stwierdzam, że jest kworum. Protokół z poprzedniego posiedzenia chyba jeszcze nie został przejrzany, ponieważ to posiedzenie było przedwczoraj.

Dzisiejszy porządek składa się z 2 punktów. Jest to informacja Ministra Spraw Zagranicznych na temat sytuacji mediów polonijnych oraz rozpatrzenie projektu planu pracy Komisji na okres od 1 lipca do 31 grudnia 2012 roku. Chciałem także wprowadzić punkt dotyczący uchwały Komisji dotyczącej 75. rocznicy operacji NKWD, ale proponuję, by najpierw było to omówione przez prezydium Komisji, żeby to była wspólna propozycja prezydium. Zwołam posiedzenie prezydium Komisji zaraz po tym posiedzeniu i mam nadzieję, że na następnym posiedzeniu Komisji, jako prezydium przedstawimy wspólne stanowisko, zatem wycofuję ten punkt. To tyle. Czy są jakieś uwagi do porządku?

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Nie, nie do porządku, do planu pracy, który mamy przyjmować.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Ponieważ mamy gości, proponowałbym, byśmy najpierw zajęli się sprawą MSZ i kwestią mediów polonijnych, a potem przejdziemy do pkt II, dobrze?

Proszę państwa, od kilku dni dochodzą do mnie dosyć niepokojące informacje dotyczące sytuacji mediów polskich na Wschodzie. Dotyczy to Litwy, Białorusi i Ukrainy. Bardzo niepokojące informacje dotyczą Ukrainy, gdzie tych mediów jest sporo. Dostałem też sporo maili na ten temat. Pozwolę sobie przeczytać fragmenty tych maili, dobrze? Potem chciałbym, żeby pan minister – witamy pana ministra, przepraszam, że nie przywitałem – ocenił nam sytuację mediów na Wschodzie. Mam nadzieję, że po tej infor-

macji, po pytaniach do pana ministra będziemy mogli podjąć jakieś decyzje. Na przykład dostałem maila od „Kuriera Galicyjskiego”: „według posiadanych przez nas informacji żaden z wychodzących do tej pory na Ukrainie tytułów...” – a to jest mail z wczoraj – „...nie otrzymał do chwili obecnej spodziewanych dotacji z puli przeznaczonej na ten cel z budżetu państwa. Mam tu na myśli konkretną możliwość dysponowania realnymi pieniędzmi, a nie zapowiedź ich otrzymania. Mamy połowę lipca. W najbardziej optymistycznym wariantcie nie nastąpi to przed sierpniem. Otrzymujemy sygnały o zawieszeniu działalności przez kolejne pisma, np. »Monitor Wołyński« z Łucka, »Gazeta Polska« z Żytomierza, »Mozaika Berdyczowska« i inne. Niektóre redakcje zostały poinformowane o braku możliwości dalszego ich finansowania. W środowiskach dziennikarskich panuje niepewność, pełne niezrozumienie sytuacji, zniechęcenie”. Następnie „Polonia Charkowa”: „do tej pory nie otrzymaliśmy od Fundacji »Pomoc Polakom na Wschodzie« żadnych środków na dofinansowanie gazety »Polonia Charkowa« w roku 2012. Boimy się, że brak dotacji spowoduje zamknięcie wydania gazety”. Następnie: „tworząc ponad 4 lata temu audycje radiowe »Polskofalówka« w lokalnym radiu »Alise Plus« na Łotwie nie zakładaliśmy, że za kilka lat będziemy zmuszeni zawiesić działalność. Jesienią 2011 roku włożyliśmy wiele pracy pisząc projekty dla Fundacji, m.in. zaplanowaliśmy stworzenie strony internetowej. Jednak przeniesienie środków na finansowanie Polonii z Senatu do MSZ pokrzyżowało wszystkie nasze plany. Do chwili obecnej nie wiemy, jak będzie wyglądała sytuacja, czy w najbliższej przyszłości możemy reaktywować audycję. Emisje zostały zawieszono 1 stycznia 2012 roku”. „Monitor Wołyński”: „do dnia dzisiejszego nie dostaliśmy żadnej odpowiedzi od Fundacji »Pomoc Polakom na Wschodzie« w sprawie dofinansowania »Monitora Wołyńskiego«. Zostaliśmy postawieni przed dylematem zamknięcia działalności naszego czasopisma, ponieważ nie jesteśmy w stanie wywiązać się z umów o prenumeratę. Zwolnienia pracowników i wykonywanie wszystkich niezbędnych formalnych wymogów powiązanych z zamknięciem działalności wiąże się ze skomplikowanymi czynnościami formalnymi”. Jeszcze może ostatni cytat, przedostatni. Federacja Organizacji Polskich na Ukrainie: „dosłownie 10 lipca br. otrzymałam wiadomość od pani Olgi Iwaniak – prezes Fundacji »Pomoc Polakom na Wschodzie« dotyczącą braku finansowania w roku bieżącym czasopisma Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie »Nasze Drogi« ukazującego się od 1993 roku. Od momentu ukazania się czasopisma było ono finansowane przez Senat za pośrednictwem Fundacji »Pomoc Polakom na Wschodzie«. Towarzystwo Kultury Polskiej Donbasu: „ponieważ pieniądze dostajemy dopiero po przyjęciu budżetu RP, to przez pierwsze kilka miesięcy roku wydajemy nasze media za kredyt, a na emisję pożyczamy lub dopłacamy z własnych kosztów. W ubiegłym roku, jak zwykle, złożyliśmy wnioski na dofinansowanie naszych mediów. Słyszając jednak o planowanych zmianach współpracy z Polonią z przygotowanych miesięczników »Polacy Donbasu« wydrukowaliśmy tylko dwa, ponieważ nikt nam nie mógł powiedzieć na pewno, czy zostanie to sfinansowane”. Ostatnia informacja – już bardzo pozytywna, bo te są bardzo negatywne. W tej informacji z Donbasu na końcu pani pisze: „zadzwoiła do mnie pani konsul Anita Staszkiwicz i poinformowała, że dopiero dziś, tj. 12 lipca...” – dzisiaj mamy 13 lipca – „...konsulat otrzymał informację, że jakieś środki dostanie jutro, tzn. 13 lipca. W konsulacie będzie podjęta decyzja o przyznaniu tych środków redakcji. Pani konsul obiecała poinformować mnie natychmiast o podjęciu decyzji”. Rozumiem, że jest to pokłosie naszego posiedzenia, które odbyło się 2 dni temu, że wczoraj pani konsul zadzwoniła do prezesa Towarzystwa Kultury Polskiej Donbasu. To tyle informacji dotyczących tego, jak to widzą wydawcy i redaktorzy tych czasopism na Wschodzie. To są dosyć bulwersujące informacje, więc bardzo bym prosił pana ministra, by wyjaśnił nam, co się dzieje i co się ma dzieć w najbliższym czasie. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Janusz Cisek:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie! Jeżeli chodzi o sytuację mediów, to chciałbym poinformować, że 3 główne fundacje, a więc „Pomoc Polakom na Wschodzie”, Wspólnota Polska oraz Wolność i Demokracja złożyły wnioski na dofinansowanie działalności w tym obszarze na sumę 3 mln 527 tys. 596 zł na 26 projektów medialnych.

Stowarzyszenie Wspólnota Polska i Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” zdecydowały o niefinansowaniu 24 projektów na kwotę 394 tys. 613 zł. Te projekty zostały przejęte do realizacji przez placówki na Wschodzie. Niezależnie od tego placówki w Kazachstanie, Rosji, na Ukrainie wystąpiły z własnymi projektami dotyczącymi 5 innych tytułów na łączną kwotę 67 tys. 150 zł.

Może do konkretów. Była mowa o mailu z redakcji „Kuriera Galicyjskiego”. Oczywiście, mam tu wszystkie dofinansowane media w układzie: tytuł, kraj, miasto, organizacja wnioskująca, nazwa programu, bo konkurs odbywał się na zasadzie określonych programów, wnioskowana kwota, kwota przyznana oraz różnica na plus lub minus – oczywiście najczęściej na minus, jeśli w ogóle.

Redakcja „Kuriera Galicyjskiego”, Ukraina, Lwów, organizacja wnioskująca – Stowarzyszenie Wspólnota Polska w ramach programu „Polska – niech nas usłyszą”, kwota wnioskowana – 25 tys. zł, kwota przyznana – 25 tys. zł.

Dwutygodnik „Kurier Galicyjski” – dofinansowanie druku i zakup papieru, przygotowanie materiałów, Iwano-Frankowsk, Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” jako podmiot, za pośrednictwem którego realizuje się to zadanie „Polska – włącz się raz jeszcze”, suma wnioskowana 360 tys. zł, przyznano 270 tys. zł.

Kolejne medium, które pan przewodniczący raczył wymienić – projekty z Charkowa. One zostały odrzucone przez Fundację „Pomoc Polakom na Wschodzie” i Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, ale będą realizowane przez placówki. Polski suplement do ukraińskiego dziennika „Zorza Południa” – dofinansowanie druku i papieru, czyli przedmiot dofinansowania, materiały do druku, sprzęt fotograficzny itd. dla zespołu redakcyjnego. Placówka wnioskująca – Charków, kwota przyznana – 22 tys. 950 zł. Miesięcznik „Polonia Charkowa” (ciągle w tym samym mieście), dofinansowanie druku, koszty redakcyjne – 29 tys. 750 zł. Miesięcznik „Polacy Donbasu” – także w Charkowie – 29 tys. 325 zł. Audycja radiowa „Polska fala Donbasu” (także Charków), dofinansowanie przyznane za pośrednictwem placówki – 35 tys. 700 zł. Program telewizyjny „Polacy Donbasu”, dofinansowanie emisji, Charków jako miejsce realizacji – 20 tys. 400 zł. „Monitor Wołyński” – rozumiem, że ten mail był z Łucka. „Monitor Wołyński” – dofinansowanie wydania. Obecnie dokonywana jest ocena kosztów. Fundacja zrezygnowała z dofinansowania. Będzie to realizowane ze środków placówki. „Mozaika Berdyczowska” – wniosek o zakup papieru, miejsce wydania – Winnica, suma – 22 tys. zł już zrealizowana. „Tęcza Żytomierszczyzny” – dofinansowanie wydania, miejsce – Winnica, suma dofinansowania – 15 tys. 257 zł. Audycja rozgłośni radiowej „Znad Wilii”. Czy to było podnoszone? Nie, nie było.

Panie przewodniczący, rozumiem, że w tym gronie jest to sprawa oczywista. Pomoc Polakom na Wschodzie jest realizowana za pośrednictwem konkursu, w którym może brać udział większa liczba podmiotów niż 3 główne fundacje ostatnio wymienione. Jest to oczywiste. Większa liczba podmiotów może przystąpić do takiego konkursu i realizować zadanie. Nie ma już i nie powinno być tak, w żadnym demokratycznym układzie, monopolu jakiejś organizacji. Problem polega na tym, że pieniądze przyznawane dystrybuuje już określona fundacja na podstawie umowy podpisanej z MSZ. Często jest tak, że to właśnie niektóre z tych podmiotów czy fundacji nie informują o tym, że środki zostały przyznane lub nieprzyznane albo też dochodzi do sytuacji, w której opóźnia się podpisanie umowy między fundacją na pewną pulę projektów, a ta umowa uruchamia przelew i umożliwia podpisanie porozumień między np. „Wspólnotą Polską” a danym tytułem prasowym. Niewątpliwie mamy tutaj do czynienia z brakiem komunikacji. Placówki starają się działać bardzo efektywnie. Obok sumy, o której mówimy, około 3 mln 900 tys. zł mamy projekty odrzucone w wysokości około 390 tys. zł i przejęte przez placówki do realizacji, mimo że nie znalazły się w zaakceptowanych do realizacji wynikach konkursu oraz sumę 67 tys. 150 zł na te projekty, które są już wcześniej realizowane przez placówki.

Uważam, że te głosy mają raczej charakter apelu do pośrednika. To nie są pieniądze z budżetu państwa bezpośrednio wypłacane określonemu medium – oczywiście, wyjąwszy konsulaty. Pośrednikami są fundacje, które po zaakceptowaniu swojego projektu, o czym zresztą wielokrotnie mówiliśmy, powinny podpisać stosowną umowę z MSZ,

otrzymać przelew i dystrybuować te pieniądze do określonych podmiotów. To jest zasadnicza odpowiedź na te maile i te pytanie.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Panie ministrze, ja rozumiem, pan przedstawił procedurę przyznawania środków, natomiast z informacji, jakie ja otrzymuję, wynika, że po pierwsze – te środki bardzo późno docierają i nie mówię, że w mniejszej wysokości, ale niektóre media już zamknęły działalność. Ja nie przyjmuję do wiadomości tego, że państwo za to nie odpowiada. Na Boga, państwo za to odpowiada, odpowiada za to Sejm, Senat, odpowiada za to rząd, MSZ, a efekty już widać. Jestem przerażony liczbą tych skarg i wątpliwości. Czy są jakieś pytania do pana ministra? Bardzo proszę – pan przewodniczący.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Mam pytanie szczegółowe. W czerwcu byłem w Berdyczowie i chciałem spytać, czy w tym wykazie jest dofinansowanie Radia Berdyczów?

Podsekretarz stanu w MSZ Janusz Cisek:

Zaraz sprawdzimy. Jest tutaj pełna lista. A czy był złożony wniosek, bo to też ważne. Polskie Radio Berdyczów – jest odrzucone przez fundację, będzie realizowane przez placówkę w wysokości 19 tys. 125 zł.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję. Bardzo proszę – pani poseł.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Chciałabym zadać 2 pytania szczegółowe. Pierwsze dotyczy nakładu tych czasopism. Jaki jest łączny nakład i łączna suma? Jeśli nie w tej chwili, to chciałabym, panie ministrze, docelowo uzyskać jakąś informację. To nie jedyne pytanie.

Drugie pytanie. Jakiś czas temu, rok czy rok i dwa miesiące temu, do półtora roku temu, był taki apel organizacji z Brazylii starających się o wsparcie dla prasy. Chciałabym o to spytać. Myślę, że te problemy, które naturalnie są bardzo ważne dla Wschodu, dotyczą także mediów zachodnich, które szarpia się z podobnymi problemami i też upadają. Przepraszam bardzo, nie pamiętam tytułu gazety brazylijskiej, ale była ona wydawana przez wiele lat, kilkadziesiąt lat.

Podsekretarz stanu w MSZ Janusz Cisek:

Pewnie chodzi o „Głos Polski w Kurytybie”.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Bardzo możliwe. Chyba jest to problem szerszy i myślę, że może warto, panie przewodniczący, byśmy zajęli się tym problemem w skali nie tylko Polaków na Wschodzie, ale w ogóle Polonii i spojrzeli na to szerzej, bo problem dotyczy świata, a nie tylko Wschodu, gdzie naturalnie ta sprawa jest bardzo ważna, ale miejmy jakieś rozpoznanie. Byłabym wdzięczna, gdyby pan zechciał powiedzieć nam na ten temat. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę – poseł Kwiatkowski.

Poseł Adam Kwiatkowski (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo! Mam kilka pytań i kilka uwag do tego, co przed chwilą mieliśmy szansę usłyszeć od pana ministra.

Pan minister był łaskaw wyrazić się, że ma wszystkie potrzebne informacje. Mówiliśmy o tym kilka dni temu. To posiedzenie jest zwołane na wniosek pana przewodniczącego. My też byśmy chcieli mieć te informacje, które ma przed sobą pan minister, bo szalenie trudno jest zapisywać i nadażać za tymi kilkoma przykładami, które pan omówił, a jest ich przecież dużo więcej i każda z tych spraw może być istotnym problemem, który dotyka jakąś część Polonii. To po pierwsze.

Po drugie – panie przewodniczący, jest to kolejne posiedzenie, na którym słyszymy, że to wszystko, co w tym roku zafundowała Polonii koalicja PO i PSL, czyli przeniesienie pieniędzy z Senatu do MSZ, po prostu dało taki rezultat, jaki jest rezultat tych rządów, czyli mamy do czynienia z sytuacją, w której w połowie lipca pan minister nam powie-

dział, że w kilku przypadkach placówki, będą działać. Co to znaczy, że w połowie lipca placówki zaczną działać? To kiedy tak naprawdę skończą te działania? Jaka jest przyszłość tych projektów, które często są realizowane w oparciu o bardzo dużą aktywność, zaangażowanie – również przez zaangażowanie, jak słyszeliśmy, własnych środków przez tych ludzi, którzy redagują pisane czy mówione media? Po akcji letniej, którą omawialiśmy kilka tygodni temu, która jest dokładnie takim samym sukcesem, bo rozumiem, że jest realizowana w oparciu dokładnie o te same przepisy, mamy tutaj kolejny dowód na to, że to wszystko, co państwo zrobili, skończyło się tym, przed czym ostrzegaliśmy. My ostrzegaliśmy, że państwo dokonując tych zmian wprowadzicie olbrzymi zamęt i tak naprawdę ofiarą tego padną Polacy, którzy mieszkają w różnych stronach świata i którzy na te pieniądze czekają – w sposób szczególny Polonia na Wschodzie, bo jest ona jeszcze bardziej uzależniona od tych pieniędzy niż ta, która zamieszkuje inne państwa świata.

Chciałbym się dowiedzieć, kiedy obradowała komisja konkursowa, do której pan się odwoływał, kto jest w tej komisji i kiedy zostały podpisane umowy między MSZ a tymi najważniejszymi podmiotami, na które w tej chwili, jak rozumiem, zwała pan całą winę? Z pana wypowiedzi rozumiem, że rząd pracuje wspaniale, wszystko idzie zgodnie z planem, zawiniły te nieszczęsne enjoys'y, które miały wziąć sprawę w swoje ręce, ale one nie dość, że nie poinformowały zainteresowanych, to jeszcze nie przekazały im tych pieniędzy i nie podpisały umów. Chciałbym się dowiedzieć, kiedy państwo podpisali umowy z enjoys'amami?

Panie przewodniczący, wydaje mi się, że w świetle posiedzenia na temat akcji letniej ta informacja, która je uzupełnia, jest to jakieś nieporozumienie i w tej sprawie powinniśmy zwrócić się do pana ministra spraw zagranicznych, że po prostu nie życzymy sobie, żebyśmy byli w ten sposób traktowani.

Na koniec swojej wypowiedzi jeszcze raz podkreślam, że niestety ofiarą tych wszystkich zmian i ofiarą tej polityki padają ci, do których ta pomoc jest skierowana, ci, którzy tak naprawdę powinni być przez nas wspierani w sposób szczególny, bo oni krzewią i podtrzymują polskość często w bardzo trudnych warunkach. Wydaje mi się, a nawet jestem przekonany, że posłowie polskiego parlamentu nie powinni być traktowani w ten sposób przez rząd premiera Donalda Tuska. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję. Chcę poinformować, że oczywiście będę oczekiwał, zresztą to już sugerowałem na ostatnim posiedzeniu, pisemnej odpowiedzi na pytania. Proszę bardzo – poseł Górski.

Poseł Artur Górski (PiS):

Panie ministrze, czy pan naprawdę nie widzi, że to jest katastrofa? Przez ponad pół roku nie trafiły pieniądze do czasopism, do redakcji, do programów radiowych. Wiele z nich być może na trwałe zniknie. Pan zwała odpowiedzialność na różne podmioty, ale to wy ustalaliście procedury, to wy nadzorowaliście rozdział tych pieniędzy, to wy robiliście postępowania konkursowe, to wy wreszcie przyznaliście mniej pieniędzy tym podmiotom.

Podmioty, które rozdysponują te środki, czyli Wspólnota Polska, Fundacja Wolność i Demokracja, Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” nie tylko nie miały od was pieniędzy, ale nie miały od was także informacji. Co z tego, że pan minister mówi: pieniądze zostały przyobiecane, że zostaną przekazane, że to długi proces podpisywania umów? Tych pieniędzy nie ma, a jeżeli dotrą, to będą w znacznie mniejszej ilości niż do tej pory. Mówi pan, że konsulaty ze swoich środków będą uzupełniały luki.

My od samego początku przestrzegaliśmy przed takim rozwiązaniem. Przestrzegaliśmy przed tym, aby te pieniądze stały się narzędziem do realizacji pewnej polityki przez konsulaty. Dlaczego te wszystkie podmioty nie mogą być w normalnym trybie, tak jak do tej pory, finansowane przez te podmioty, fundacje, stowarzyszenia, które do tej pory to robiły? Czy pan naprawdę nie widzi, że zmiana procedur, wasza opieszałość, niezorganizowanie, niedbałość o pewne sprawy po prostu powoduje katastrofę? Wiele czasopism, wiele tytułów, które tak wspaniale wspomagają tkankę naszego narodu na

Wschodzie po prostu mogą raz na zawsze i ostatecznie zniknąć, co będzie niepowetowaną stratą i za co rząd, a nie kto inny, będzie odpowiadał. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pani poseł Arciszewska – bardzo proszę.

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, to bardzo dobrze, że ja mam doświadczenie w Senacie przez 2 kadencje pracy w Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą. To jednak jest bardzo dobre doświadczenie pokazujące, jak sprawnie można to robić, a jak można to schrzanić – przepraszam za słowo. Myśmy państwa ostrzegali broniąc się przed przekazaniem państwu pieniędzy. Jesteście państwo kompletnie do tego nieprzygotowani organizacyjnie, ale też merytorycznie i mentalnie.

Senat uzbrojony był w Biuro Polonijne, które naprawdę miało rozeznanie nie tylko tu, we wnioskach, ale też w terenie. Biuro Polonijne rozpatrywało wszystkie wnioski jak biznes-plan danej firmy, bo, panie ministrze, to nie jest tak, że państwu jako urzędnikom czas nie leci w ogóle, a przy organizacjach, które budżetują się w danym czasie, aplikują o środki, muszą się rozliczyć poprzez sprawozdanie, złożyć zamówienie, wydatkować, zrealizować pewne zadanie, tam się liczy każdy dzień, każda godzina. Państwu chodziło tylko o to, żeby załatwić sprawę odebrania tych pieniędzy, łątać dziurę w konsulatach i udawać, że potraficie to zrobić.

Ja to mówię z pełną świadomością, ponieważ na przestrzeni tych lat zapraszając państwa jako reprezentantów MSZ na posiedzenia komisji, albo merytorycznych posiedzeń, które dotyczyły konkretnych spraw – ustawy oświatowej na Litwie, czy obowiązującego traktatu o przyjaźni – nie przyszedł nikt z państwa, jeśli chodzi o możliwość podejmowania decyzji, dopiero jak była podbramkowa sytuacja, bo chcieliście się państwo pochwalić i zakomunikować nam, że będą uroczystości związane z takimi obchodami. Na posiedzenia tych komisji przysyłaliście państwo, przepraszam, trzeci garnitur osób, które były kompletnie niedecyzyjne, niezorientowane. Nie miały nawet możliwości ani wskazań wypowiedać się w państwa imieniu, jeżeli chodzi o kierunkowe sprawy. Teraz mamy owoce tego. W wielu krajach nie mamy statusu mniejszości, w krajach, które należą do UE, traktuje się nas „per nogam” i nie realizuje się postanowień czy praw, które w UE obowiązują. Nic państwo nie robicie, jeżeli chodzi o kraje, które miałyby wstąpić do UE. W ogóle nie wykorzystujecie narzędzi, żeby traktowano nas jako mniejszość i jeszcze zrobiliście państwo duży bałagan w przyznawaniu środków.

Mam do pana pytanie. Właściwie jest to pytanie o procedurę, bo wydaje mi się, że powinniście brać przykład z tego, jak zrobiono to w Senacie, jeżeli chcecie to robić dobrze, albo jeszcze lepiej. Zarzuty były takie, że Senat nieodpowiednio to wykonuje. Z tego co wiem, nikogo z Biura Polonijnego nie zatrudniliście albo nie zainteresowaliście się państwo, żeby ich chociaż zaprosić i zorganizować to w sposób, który sprawnie funkcjonował przez 20 lat. Nie ma żadnej współpracy z tymi osobami. Z tego co wiem, to nie prosicie nawet o dokumenty, do nas dalej dzwonią organizacje jako do osób, które są bardzo zorientowane w temacie. Może ja czegoś nie wiem, bo nie jestem członkiem tej Komisji, ale mam pytanie: dlaczego państwo nie dostarczacie dokumentów, gdzie jest sprawozdanie, jaki wniosek i kiedy był rozpatrywany, czego dotyczył, jaka była punktacja państwa, jakie były uwagi państwa i priorytety dotyczące poszczególnych wniosków? Na posiedzeniu Komisji można by podyskutować mając sygnały od Polonii, że np. tu zwiększyć, tam zmniejszyć, a być może jeszcze komuś pomóc. Mam wrażenie, że Komisja w ogóle nie jest państwu potrzebna w tej pracy. Jest tylko Komisją, która państwa wysłucha i nie ma nic do powiedzenia, nie może nic sugerować, nie chcecie państwo brać pod uwagę jej uwag. Na tym właśnie polegała praca Senatu, że my – zresztą za kadencji premiera Kaczyńskiego podjęta była ta decyzja – jeździmy i sprawdzamy, jak te środki są wydatkowane, na co konkretnie przeznaczone są te pieniądze, gdzie i jakie są potrzeby, jakie są trudności. Myśmy to wszystko rozstrzygali na bieżąco w komisji.

Dzisiaj chodzi nie tylko o media, bo media też są ofiarą państwa nieudolności. Mam pytanie: kto się tym zajmuje? Na placówkę wyjechał pan Borkowski, pan Szymański, pan Cygnarowski. Teraz jest pan, ale kto się tym teraz *de facto* zajmuje? Jeśli to mają

być reprezentanci tylko departamentu, to ja się poddam, z tego na pewno chleba nie będzie. Kto wchodzi w skład komisji? Gdzie są opinie i protokoły końcowe z posiedzeń komisji, by Komisja w ogóle miała wgląd, jak państwo do tego podchodzie? Jaka ogólną kwotę przeznaczono na media? W 2010 roku Senat przeznaczył 8 mln 900 tys. zł, a w 2011 roku 8,5 mln zł. Ile państwo przekazaliście na media polonijne i jakie problemy rozwiązałyście w międzyczasie?

Mam jeszcze pytanie o czynnik społeczny, bo to też jest bardzo ważne. My w Senacie rozdysponowaliśmy środki wśród prawie 130 organizacji. Państwo nawet nie mogliście zmobilizować swojej fundacji, która jest związana z MSZ, by złożyć poprawne wnioski. Jaki czynnik społeczny w państwa komisji opiniuje te projekty? Skąd są te osoby, jak się nazywają? Chciałabym znać z imienia i nazwiska skład komisji.

Chciałabym również zwrócić państwu uwagę na to, że jeżeli ktokolwiek zwinie działalność, to nie jest to takie proste, by to wszystko odbudować. Poza tym jeśli mówimy o Polonii na Wschodzie, to jest to bardzo ciężka i żmudna praca. To jest wychowanie młodzieży – to jest priorytet. To są kolonie letnie, święta itd. Jeżeli państwo zaniedbujecie terminowo – wydaje mi się, że wiele razy też z niewiedzy – te wnioski, to naprawdę my sobie z tym nie poradzimy, a manewr, który państwo wykonaliście, będzie naprawdę brzemienne w skutkach. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Może jeszcze poproszę o zabranie głosu przedstawicieli organizacji pozarządowych, bo oni tutaj zostali oskarżeni o różne grzechy. Poproszę o to, by przedstawili swoje stanowisko w tej sprawie. Bardzo proszę pana Tomasza Pisulę – Fundacja Wolność i Demokracja.

Prezes zarządu Fundacji Wolność i Demokracja Tomasz Pisula:

Panie przewodniczący, panie ministrze, bardzo dziękuję. Nazywam się Tomasz Pisula, reprezentuję Fundację Wolność i Demokracja. My zostaliśmy tutaj wymieniani jako członkowie „wielkiej trójki” tych organizacji, które wzięły na siebie odpowiedzialność za media na Wschodzie. Tak naprawdę jesteśmy dużo mniejsi od Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” i Wspólnoty Polskiej, ale z drugiej strony jako jedyni rzeczywiście wydaliśmy gazety. To są te magazyny polskie, które teraz leżą przed państwem na stołach. Muszę powiedzieć, że wiązało to się z bardzo poważnym krokiem, tzn. wyasygnowaliśmy z własnych środków, nie z przyznanych nam przez MSZ, ponad 100 tys. zł i zaciągnęliśmy zobowiązania na następne 50 tys. zł. Było to możliwe tylko dzięki temu, że jako Fundacja mamy spore finansowanie zagraniczne i po prostu mieliśmy płynność finansową.

Nie widzę tutaj nikogo z Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” ani ze Wspólnoty Polskiej. To są organizacje, które mają 3 i 4-krotnie większe od nas budżety i to w 100% opartych na środkach budżetowych. Rozumiem, że one tego nie zrobiły i jeśli chodzi o efekty tego, to są one jednoznaczne, tzn. jedyne gazety czy czasopisma, które wyszły, to były czasopisma Związku Polaków na Białorusi.

Chciałabym jeszcze zwrócić uwagę na to, że gdybyśmy nie wyasygnowali tych środków, to gdybyśmy teraz dostali pieniądze od MSZ – na razie dostaliśmy tylko 1/4 kwoty, którą powinniśmy dostać i akurat nie na wydawnictwa, w tym tygodniu podpisaliśmy umowę z MSZ, a jest już lipiec – mielibyśmy możliwość wydrukowania zaległych gazet za styczeń, luty, marzec, kwiecień, maj, czerwiec, co jest działaniem bezsensownym. Traktujmy Polaków na Białorusi uczciwie i nie zmuszajmy ich do czytania gazet ze stycznia drukowanych w lipcu. Rozumiem problemy MSZ. Rozumiem, że przejęcie tej całej transzy było bardzo skomplikowane, ale naprawdę gdyby nie było tak, że dysponowaliśmy środkami zewnętrznymi i że mieliśmy do dyspozycji 100 tys. zł plus to, że drukarnia zaufała nam ryzykując kolejne 50 tys. zł w fakturach, to tych gazet by nie było. Teraz po otrzymaniu od państwa przelewu moglibyśmy wydrukować zaległe numery czasopism z początku roku. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Chciałabym zwrócić uwagę na to, że zaprosiliśmy wszystkie organizacje, łącznie z Fundacją „Pomoc Polakom na Wschodzie” i Wspólnotą Polską.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Ja reprezentuję Fundację.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

To bardzo mi miło, ale chyba nie na to zaproszenie pan przyszedł, tylko jako poseł, ale dobrze, jasne. Ja tylko chciałem poinformować, że nie było tak, że zapraszaliśmy wybiórczo. Bardzo proszę.

Sekretarz zarządu Fundacji Wolność i Demokracja Marek Bućko:

Marek Bućko – z Fundacji Wolność i Demokracja.

Oczywiście, nie mogę się wypowiadać w imieniu innej organizacji – Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”, ale z tego, co ja słyszałem, ta organizacja nie dostała dotychczas z MSZ żadnych pieniędzy, więc chyba nie ma w tym żadnej jej winy jako pośrednika.

Chciałem też powiedzieć, że docierają do nas sygnały od innych organizacji ze Wschodu. Problem nie dotyczy tylko mediów. U nas rysuje się taki obraz, że w ogóle nikt nie dostał żadnych pieniędzy. Wiemy, że np. w Szepietówce wstrzymano prace przy tworzeniu polskiej szkoły z powodu braku środków. Od stycznia w Dyneburgu została zawieszona polska audycja w lotewskim radiu, nie ukazuje się. Mamy sygnały od pana Wąkoluka z Wołynia, wydawcy „Monitora Wołyńskiego”, od prezes Dutkiewicz z Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie, więc rysuje się taki całościowy obraz całkowitego braku środków. Są tylko obietnice na te wnioski, które przeszły w konkursach. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Teraz oddaję głos przedstawicielom organizacji pozarządowych, potem wrócimy do dyskusji. Proszę bardzo – pan Rafał Dzieciolowski, redakcja „Lwowskich spotkań”.

Przedstawiciel miesięcznika „Lwowskie Spotkania” Rafał Dzieciolowski:

Dzień dobry państwu, ja reprezentuję redakcję lwowskiego miesięcznika „Lwowskie Spotkania”, ale przygotowując się do spotkania z państwem bazując na kontaktach, które mam z czasów pracy w Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” na stanowisku wiceprezesa zarządu przez prawie 6 lat, a za czasów rządu Jerzego Buzka jeszcze 5 lat i w międzyczasie jeszcze byłem członkiem Rady Fundacji, zrobiłem taką kwerendę w znanych mi środowiskach na Wschodzie. Z samej tylko Ukrainy chciałbym państwu przedstawić obraz tego, co w tej chwili dzieje się tam realnie. To, o czym czcigodny pan minister był łaskaw powiedzieć, tzn. o decyzjach – jak słyszymy, większość pozytywnych – MSZ, to jest wiedza zamknięta w szafach i segregatorach ministerstwa, natomiast wiedza, jaka jest w tej chwili u osób bezpośrednio zainteresowanych, czyli wydawców prasy, którzy w tej chwili poświęcają wydaniu tych mediów swoje pieniądze, swoje zaangażowanie (jak zawsze) i swoją gotowość służenia Polakom tam, jest następująca. Jeżeli chodzi o rozgłośnie radiowe, to „Polskofalówka” – działalność zawieszona, Radio Trek Równe na Ukrainie – działalność zawieszona, „Polska Fała” w Mołdawii – działalność zawieszona, audycja radiowa prowadzona przez panią Mirosławę Starowierow w Żytomierzu – zawieszona, audycja radiowa w Berdyczowie – zawieszona, Radio Polskie we Lwowie – do dzisiaj nie wie, na jakie pieniądze może liczyć.

Proszę państwa, to są rozgłośnie, które wykupują czas antenowy od komercyjnych rozgłośni ukraińskich. Jeżeli wypadną z ramówki, to wskoczy na ich miejsce inny emitent, inna redakcja, inny pomysł – nierzadko komercyjny i sprawa jest już pogrzebana.

Zwracam państwu uwagę na fakt – wiem to z doświadczenia fundacyjnego – że tworzenie środowiska dziennikarskich na Wschodzie jest niesłychanie trudne. Żeby założyć sztandarową inicjatywę polską na Ukrainie „Kurier Galicyjski”, potrzebowaliśmy 2 lata i cudu, że pojawił się taki człowiek, jak redaktor naczelny Mirosław Rowicki, który był w stanie połączyć wizję gazety z zapleczem finansowym. Jeżeli „Kurier Galicyjski” do dzisiaj nie dostaje konkretnej odpowiedzi w sprawie finansowania, a wiemy, że nie dostaje, to znaczy, że sytuacja jest skrajnie tragiczna. Mam wrażenie, że MSZ naśladuje Godota, a my w tej chwili jesteśmy gdzieś między tragifarsą a tragedią.

Jeżeli chodzi o telewizję, to Donbas, Żytomierz, Łuck – zawieszono.

Gazety „Gazeta Polska” w Żytomierzu – zawieszona, „Dziennik Kijowski” – nie istnieje, „Mozaika Berdyczowska” – nie istnieje, „Nasza Droga” biuletyn Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie, największej organizacji polskiej skupiającej Polaków z całej Ukrainy i zrzeszającej inne pomniejsze organizacje – pan przewodniczący przeczytał pismo z 10 listopada, decyzja o odmowie finansowania. „Polacy Donbasu” – nie wiadomo.

Dzisiaj dowiadujemy się od państwa, że podobno będzie jakieś finansowanie przez konsulaty, ale oni tego dzisiaj nie wiedzą. Wczoraj rozmawiałem z panią Staruszko, ona nic nie wie. Jest połowa lipca, gazety wychodzą w trybie normalnym, czyli od stycznia, prawda? Kapitał środowiska polskiego na Wschodzie jest nieporównywalny z kapitałem polskim. Myślę, że wydawca „Gazety Wyborczej” czy „Rzeczpospolitej”, gdyby nie miał dochodów od stycznia, miałby już kłopoty z utrzymaniem gazety. Nadludzkim wysiłkiem niektórzy wydają.

Panie ministrze, to co najbardziej zaskakuje, mianowicie Litwa, która przecież jest strategicznym kierunkiem aktywności MSZ. Pan Zygmunt Klonowski, wydawca i właściciel „Kuriera Wileńskiego”, powiedział mi dzisiaj tak: 30% redakcji musiałem zwolnić, w tym najlepszych dziennikarzy, bo nie mam pieniędzy na zapłacenie pensji, nie płacę ubezpieczeń społecznych, co oznacza, że za chwilę będę miał kłopoty z prawem litewskim. To nie będzie kolejny wrogi akt Litwinów wobec Polski, tylko to będzie skutek zaniechania MSZ. Powiedział mi, na czym opiera wydawanie gazety. Na słowie bożym opierając swoje finanse.

Wydaje mi się, że sytuacja jest tragiczna, a porządkując stan spraw tutaj na przestrzeni Polski chciałbym powiedzieć, że do obecnego roku jedynym sponsorem mediów polskich na Wschodzie poza Fundacją Wolność i Demokracja, która zajmowała się tym na Białorusi, była Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”. Według mojej wiedzy ta fundacja do dzisiaj nie podpisała umowy z MSZ, w związku z tym nie jest władna do tego, żeby przekazywać jakiegokolwiek informacje na temat tego, w jakim wymiarze i kiedy media polskie na Wschodzie będą finansowane. To jest właściwie klincz. Pan Walenty Wakoluk z „Monitora Wołyńskiego” powiedział mi coś takiego: idę do konsulatu, mówią mi, że oni nie przyjmą mojego wniosku, ponieważ Fundacja wystąpiła o finansowanie mojego pisma do MSZ, ale z MSZ Fundacja nie może mi dać odpowiedzi, ponieważ nie podpisała jeszcze umowy. To jest błędne koło. Mamy lipiec. Art. 6 ust. 2 konstytucji mówi o tym, że Rzeczpospolita wspiera Polaków w ich działaniach na rzecz utrzymania związku z kulturą narodową. Zastanawiam się, czy MSZ zna ten artykuł.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Jeszcze mamy jednego gościa – pana Romualda Łanczkowskiego. Bardzo proszę, panie prezesie – wniosek formalny.

Poseł Jarosław Kaczyński (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, tutaj jest rysowany tak czarny, niepokojący obraz, że sędzę, iż sprawa nabrała bardzo poważnego charakteru. Dlatego chciałbym złożyć wniosek o przełożenie tej dyskusji na następne posiedzenie, bo sędzę, że w tej chwili jesteśmy nie do końca przygotowani. To przecież powinno się skończyć jakąś konkluzją, a nie jesteśmy w tej chwili przygotowani do konkludowania, nie mamy materiałów i stąd wniosek o przegłosowanie postulatu odłożenia tej dyskusji do kolejnego posiedzenia naszej Komisji.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję. Panie prezesie, ja proponowałem coś takiego. Wiem, że jest to posiedzenie zwołane w trybie nagłym i nie jesteśmy do końca przygotowani. Te materiały do nas spływają, do mnie spływają z różnych organizacji i wydawnictw. Ja też chciałbym sobie wyrobić pełne zdanie na ten temat. Dlatego proponowałem, żeby Komisja zorganizowała wizytację na Ukrainie. Chciałbym to zrobić w piątek i w sobotę w następnym tygodniu. Chciałbym zwołać posiedzenie Komisji w środę w tym okresie poselskim i wrócić do tego tematu, czyli albo teraz głosujemy przesunięcie, albo zgadzamy się...

Posel Jarosław Kaczyński (PiS):

To jest wniosek formalny, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Tak, dobrze. W takim razie głosujemy, przy czym po tym głosowaniu chciałbym jeszcze oddać głos przedstawicielowi Senatu i oczywiście panu ministrowi.

Kto jest za przerwaniem dyskusji i przesunięciem tego jako pkt I. na kolejne posiedzenie Komisji, które się odbędzie w środę za tydzień? (12)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

W takim razie przesuwamy ten punkt na najbliższe posiedzenie Komisji, ale chciałbym jeszcze oddać głos panu Łanczkowskiemu, dobrze?

Posel Jerzy Fedorowicz (PO):

Ten punkt przerwaliśmy.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dobrze, przerywamy ten punkt. Proszę bardzo – w sprawie formalnej.

Posel Adam Kwiatkowski (PiS):

Panie przewodniczący, chodzi o nasz wniosek o przygotowanie i dostarczenie nam materiałów i odpowiedzi na pytania, które zadaliśmy w trakcie posiedzenia, kiedy pan nam umożliwił zabranie głosu. Rozumiem, że to do nas wpłynie w przyszłym tygodniu, żeby posłowie mogli się do tego przygotować. Jeśli posiedzenie za 2 tygodnie ma wyglądać w ten sam sposób, to... Nam są potrzebne materiały, żebyśmy mogli się do tego przygotować. Byłoby dobrze, żeby do wszystkich członków Komisji trafiło to, to co pan minister ma przed sobą i o to wnoszę.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Już oddaję głos pani przewodniczącej. Oczywiście, ja prosiłem MSZ o przygotowanie materiałów. Posiedzenie było 2 dni temu i pan minister przygotował to w ciągu jednego dnia. Rozumiem, że to będzie pełne, bo musicie jeszcze wykonać różne czynności z tym związane, ale mam nadzieję, że pełną informację będziemy mogli otrzymać za ile dni, panie ministrze?

Podsekretarz stanu w MSZ Janusz Cisek:

Powiedzmy, że na początku przyszłego tygodnia. Dzisiaj jest piątek.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Na początku przyszłego tygodnia, czyli będziemy mieli pełną informację, tę, którą ma MSZ, na początku przyszłego tygodnia. Ja chciałbym zrobić wizytację pod koniec przyszłego tygodnia i chciałbym zwołać posiedzenie w środę bądź w czwartek – mam nadzieję, że w środę w tygodniu poselskim. Pani poseł Fabisiak – proszę bardzo.

Posel Joanna Fabisiak (PO):

Byliśmy zgodni co do tego, że potrzebujemy więcej informacji, ale jeśli potrzebujemy więcej informacji, część pytać już zadaliśmy panu ministrowi, to proponowałabym, panie przewodniczący, aby posłowie mogli wyartykułować wszystkie pytania, żeby ta wiedza już była pełna.

Powtórzę moje pytanie, bo częściowo już je zadałam. Panie ministrze, jeśli to będzie możliwe, to prosiłabym o informację, ile jest takich czasopism? Ile jest tych programów radiowych? Tak jak przed chwilą pan przedstawił, jakieś czasopismo już upadło. Kiedy i dlaczego upadło, jeśli taka wiedza jest. W przeciwnym wypadku będziemy podejmowali decyzję nie mając właściwie rozeznania co do całości tego problemu. To jedna rzecz.

Właściwie rozmawiamy o dwóch problemach albo problem, który jest stawiany, jest problemem innym. Dotyczy finansowania. To jest kolejne posiedzenie, na którym rozmawiamy na ten temat. Poprzednio mówiliśmy, że musimy pozwolić, żeby te rzeczy uporządkować i będziemy mieli pełną informację dotyczącą podpisanych umów, finansowania. Postanowiliśmy poświęcić temu posiedzenie. Dzisiaj ten sam problem wraca od strony mediów na Wschodzie.

Chciałabym tylko przypomnieć państwu, jaki był jeden z ważniejszych powodów przeniesienia środków do MSZ i był to wniosek Polonii.

Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS) – spoza składu Komisji:

Nieprawda.

Posel Artur Górski (PiS):

Nieprawda.

Posel Joanna Fabisiak (PO):

Czy pozwolicie państwo, że dokończę? Wyrażany na piśmie.

Posel Artur Górski (PiS):

Nieprawda.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Bardzo proszę nie przerywać pani poseł. Proszę zgłaszać się przez podniesienie ręki.

Posel Joanna Fabisiak (PO):

Tym powodem było bardzo późne rozpatrywanie wniosków przez Senat. Często był to kwiecień, a w maju były podpisywane umowy. To nietrudno sprawdzić. Odsyłam państwa do sprawozdania, pana ministra także. W związku z tym te uwagi w tej chwili należy traktować w taki sposób, że macie państwo złe doświadczenia – myślę tutaj o przedstawicielach prasy polonijnej – i nie udało wam się sfinansować w styczniu gazety z pieniędzy otrzymanych, bo w styczniu tych pieniędzy nie otrzymaliście. Powód był prosty. Dopiero jak był budżet, były przyznawane środki i podpisywane umowy. Dla wszystkich tak samo i na pewno nie był to ani styczeń ani luty. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Teraz prosiłbym o to, by zabrał głos pan Romuald Łanczkowski i potem jeszcze wrócimy do rozmowy posłów, przy czym przypominam, że myśmy ten punkt już przerwali. Bardzo proszę, panie Romualdzie.

Wicedyrektor Biura Polonijnego Kancelarii Senatu RP Romuald Łanczkowski:

Dziękuję uprzejmie. Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo! Powiem, kilka zdań z punktu widzenia urzędnika, który od 6 lat zajmował się i jeszcze ciągle zajmuje się tymi sprawami, ale to już końcówka. Informacja, która została przekazana przez pana ministra w artykule w „Rzeczpospolitej” w odpowiedzi na artykuł pani Agnieszki Rybak, że są to 3 proste posunięcia, jest informacją interesującą, ale nie z punktu widzenia urzędniczego, być może z punktu widzenia przedstawiciela ministra jest to bardzo proste podpisać kilka bądź nawet kilkanaście umów z organizacjami, które uczestniczyły w tym całym procederze, natomiast cała procedura *de facto* rozpoczyna się od tego momentu w organizacjach. One dokładnie w takim samym trybie muszą podpisać umowy z tymi podmiotami, którym będą udzielały pomocy. Jeżeli zapytamy obecnego tutaj pana Hauszylda, ile podpisywał takich umów, a ja zapytałem przed sekundą, to jest ich około 120. Jeżeli państwo zapytacie mnie jako urzędnika Kancelarii Senatu, ile w minionej kadencji podpisano takich umów, to ja państwu odpowiem, że było około 1,5 tysiąca, przepraszam, około 2 tysięcy. Jeżeli państwo zapytacie, ile było podpisanych umów w ubiegłym roku, to powiem państwu, że musieliśmy podpisać 582 umowy, a to jest dopiero początek procedury. Potem trzeba te środki uruchomić, potem trzeba je na bieżąco kontrolować, a potem trzeba te środki rozliczyć.

Jeżeli mogę przytoczyć państwu jakieś bliższe dane, a je posiadam i mam wiedzę, jako że jestem dość doświadczonego urzędnikiem, to zadań, które wpływały do Kancelarii Senatu we wnioskach wszystkich organizacji, było około 4000 – w około 600 wnioskach. Trzeba było przeanalizować 4000 zadań. Po tej analizie prezydium np. w roku 2011 zleciło do wykonania 2926 zadań. Jeżeli weźmiemy pod uwagę taki aspekt, że trzeba te umowy podpisać, to ja nie twierdzę, że na każde zadanie trzeba podpisać umowę, ale twierdzę, że trzeba podpisać pewną liczbę umów.

Jeśli państwo zapytaliby mnie jako urzędnika, ile zadań zrealizowanych było w minionej kadencji ze środków, którymi dysponował Senat, to odpowiadam państwu – 10633

zadania. Proszę państwa, to są cyfry i z tymi problemami trzeba się zmierzyć i z tym nie będzie się już mierzyło MSZ, a będą się z tym mierzyły poszczególne organizacje.

Na zakończenie – potwierdzam dane liczbowe, które przekazała pani senator Arciszewska-Mielewczyk i informuję uprzejmie panie i panów posłów, że w roku 2000 na kierunek V (tak był zdefiniowany w Senacie RP) upowszechnianie wiedzy o Polsce, języku i kulturze oraz kształtowanie pozytywnego wizerunku Polski i Polaków w świecie, w szczególności wspieranie działalności programowej i infrastruktury redakcji radiowych, telewizyjnych, czasopism polonijnych i portali internetowych przeznaczona została kwota 181 tys. zł na 5 zadań.

Ostatnie zdanie. Dramat, o którym mówicie państwo, związany z mediami na Wschodzie, moim zdaniem polega na tym, że w minionych latach fundacja rządowa „Pomoc Polakom na Wschodzie” otrzymywała środki na poziomie około 5,5-6 mln zł. Jeżeli w tym roku nie otrzymała w ogóle, to znaczy, że sytuacja zmierza ku dosyć dramatycznemu końcowi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeszcze poseł Górski i już zamykamy pytania. Jeszcze pan przewodniczący. Panie ministrze, oczywiście nie musi pan teraz odpowiadać, bo już zakończyliśmy ten punkt. Możemy się umówić na posiedzenie za 2 tygodnie, na pełną odpowiedź. Byłoby dobrze, gdybyśmy też dostali jakąś informację pisemną i to nie tylko dotyczącą skali zjawiska, ale także trybu podejmowania decyzji. Tutaj pani poseł Arciszewska wskazała na wagę tej sprawy. Pan poseł Górski zgłaszał się od dłuższego czasu, pan wiceprzewodniczący i krótko oddam głos panu ministrowi, dobrze? Bardzo proszę, panie pośle Górski.

Poseł Artur Górski (PiS):

Panie przewodniczący, ja w zasadzie...

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Proszę gości o niehałasowanie, szczególnie tych z tyłu.

Poseł Artur Górski (PiS):

Panie przewodniczący, przysłuchując się temu wszystkiemu zwracam się do pana przewodniczącego z takim wnioskiem. Sejm sprawuje kontrolę nad rządem, w związku z tym ja mam taki wniosek, aby pan przewodniczący Komisji Łączności z Polakami za Granicą podjął działania mające na celu doprowadzenie do sytuacji, że posłowie będą mieć możliwość kontrolować, uczestniczyć w procesie podejmowania decyzji, jeżeli chodzi o przyznawanie tych środków. To nie może być tak, że my jako posłowie dowiadujemy się *post factum*, że coś zostało zrobione dobrze lub źle. Jako posłowie powinniśmy mieć możliwość kontroli pracy rządu na bieżąco, zwłaszcza, że mamy sygnały, że jest źle. W Senacie wszelkie decyzje w tym względzie były na bieżąco kontrolowane, opiniowane przez senatorów. Uważam, że wnioski tych organizacji również powinny być opiniowane przez posłów Komisji Łączności z Polakami za Granicą. Bądźmy konsekwentni. Jeżeli te pieniądze z Senatu zostały przekazane do rządu, to Sejm, posłowie jako organ nadzorujący pracę rządu powinien mieć na bieżąco wpływ na te decyzje i kontrolować ich wykonanie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Przepraszam, ja tylko chciałbym złożyć wniosek.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Już oddaję głos. Proszę państwa, myśmy ten punkt zakończyli. Bardzo proszę się uspokoić. W momencie przegłosowania tego punktu nie powinniśmy podejmować wątków merytorycznych. Możemy tylko mówić o kwestiach formalnych, dlatego ja już zamykam tę dyskusję. To jest oczywiste, że zamykam tę dyskusję. Pan przewodniczący jeszcze prosił o głos.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Panie przewodniczący, konkretny wniosek. Ponieważ jestem już proszony na salę i bardzo mi się spieszy, ale uważam, że powinna być zaplanowana taka merytoryczna wizyta, wyjazdy tam, gdzie są określone finansowania. Mówię to w związku z tym, że pan zapowiedział, panie przewodniczący, wizytację. Myślę, że taka wizytacja powinna być przygotowana. Powinni być konsulowie, powinni wiedzieć, że się pojedzie, żeby tam zderzyć formalność z rzeczywistością, żeby to nie był tylko taki wyjazd po to, żeby wyjechać. Myślę, że w planie pracy trzeba byłoby zaplanować te wyjazdy nawet nie po to, żeby przyjechać i włożyć „kij w mrowisko”, ale po to, żebyśmy w tej chwili byli pomocni, bo już stało się faktem, że finansowanie z Senatu przeszło do MSZ. Komisja powinna być pomocnym instrumentem, żeby to w jakiś sposób urealnić, usprawnić, aby to działało w jakiś normalny sposób. Popieram potrzebę tego wyjazdu, nie tylko jednego. Dobrze, by to zapisać w planie pracy. Panie przewodniczący, jeśli pan pojedzie za kilka dni, to będzie taki *ad hoc*...

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Panie przewodniczący, gwarantuję panu, że wszyscy konsulowie będą wiedzieli, że jest taka wizytacja i gwarantuję panu, że wszystkie polskie organizacje na Wschodzie też będą wiedziały, że my przyjeżdżamy i chętnie nas przyjmą. Naprawdę biorę to na siebie. Proszę państwa, ten punkt już zakończyliśmy. Czy pan minister chciałby jeszcze coś powiedzieć w tej sprawie, czy się umawiamy za 10 dni?

Podsekretarz stanu w MSZ Janusz Cisek:

Po pierwsze – prześlemy szczegółowe informacje dotyczące poziomu dofinansowania. Po drugie – muszę stwierdzić, że działamy w określonym systemie prawnym. Decyzja co do przeniesienia środków zapadła. My ją realizujemy. Oczywiście jest przywilejem posła oceniać ją dobrze lub źle, ale jest ona realizowana. Mógłbym odnieść się tutaj do wielu wątków szczegółowych, ale myślę, że będzie lepiej, jeśli ta debata będzie oparta o liczby...

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS) – spoza składu Komisji:

I o dokumenty.

Podsekretarz stanu w MSZ Janusz Cisek:

I dokumenty, oczywiście. Pan dyrektor Łanczkowski stwierdził, że podpisanie jednej umowy jest dopiero początkiem pracy. Tak, ale fundacje zapraszają same siebie do takiej roli pełniąc rolę pośrednika między Polonią na Wschodzie a pieniędzmi budżetowymi, które są w dyspozycji MSZ. To jest proces, którego nie da się uniknąć. Była tutaj kwestia podpisania umowy między Fundacją „Pomoc Polakom na Wschodzie”. „Pomoc Polakom na Wschodzie” od 9 marca, czyli od momentu ogłoszenia warunków konkursu, wiedziała, że taka umowa (i jakie są jej podstawowe warunki) musi być podpisana przed uruchomieniem środków. Ja nie twierdzę, że wina leży po jednej stronie, ale proszę też nie uważać, że ministerstwo będzie mogło przelać pieniądze do enjajsów bez stosownej umowy. Wina w tym konkretnym przypadku leży po stronie Fundacji.

Mówimy tutaj jasno o tym, że projekty, które dotyczyły mediów, a które odpadły w konkursie, będą realizowane przez konsulów. Konsulowie wiedzą o tym, mają określoną pulę pieniędzy...

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Proszę nie hałasować.

Podsekretarz stanu w MSZ Janusz Cisek:

Czy mamy prowadzić poważną debatę? Jeżeli zostałem poproszony o głos, to staram się do tego odnieść. To jest zadanie konsulów. Ja nie wchodzę tutaj w kwestie zasze, mianowicie w to, czy Senat pracował dobrze, czy źle. Jestem pewien, że wykonał ogromną robotę, natomiast zapadła decyzja w trybie demokratycznym o przeniesieniu środków. Teraz musimy to realizować w innym horyzoncie...

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Przepraszam, ogłaszam 5-minutową przerwę.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Kończymy przerwę. Panie ministrze, bardzo proszę kontynuować.

Podsekretarz stanu w MSZ Janusz Cisek:

Rzeczywiście będzie lepiej rozmawiać na podstawie dokumentów i aktów. Chcę jeszcze się odnieść tylko do niektórych kwestii.

Kto zasiadał w komisji? Było to 40 osób reprezentujących różne środowiska. Innymi słowy, kwalifikacji projektów nie dokonywano w oparciu o aparat urzędniczy MSZ. To była niezależna komisja konkursowa składająca się z 40 osób znających materię. Nie sądzę, że w jednym konkretnym środowisku zawarta jest cała wiedza o Polonii. Niewątpliwie jest wielu ekspertów, takich zaprosiliśmy i oni podjęli taką decyzję.

Pan poseł Górski mówi, że posłowie powinni brać udział w rozdzielaniu tych środków, ale chyba właśnie od tego odeszliśmy w przypadku decyzji o przesunięciu środków. Ci, którzy decydowali o budżecie, a w tym przypadku parlament RP nie powinien być odpowiedzialny (zgodnie z Monteskiuszowską zasadą trójpodziału władzy na wykonawczą, ustawodawczą i sądowniczą) za dzielenie pieniędzy. Administracja też nie chce dzielić i dlatego musi się posiłkować enjoints'ami, czyli fundacjami. Panowie reprezentujący Fundację Wolność i Demokracja, rozumiem, że to było późno, ale „Głos znad Niemna”, „Magazyn Polski”, wydanie czasopism, wspieranie niezależnych mediów, wnioskowana kwota – 661 tys. 40 zł, otrzymana – 661 tys. 40 zł, zgadza się?

Prezes zarządu Fundacji Wolność i Demokracja Tomasz Pisula:

Przepraszam, panie ministrze...

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Przepraszam bardzo, proszę się zgłaszać, ja udzielam głosu. Przepraszam, czy można w trybie polemicznym?

Podsekretarz stanu w MSZ Janusz Cisek:

Tak, ale momencik, bo też były takie głosy, że pan reprezentujący „Lwowskie Spotkania” wypowiadał się na temat czasopisma na Łotwie. Ja bym bardzo chciał, żeby to pismo samo się tutaj zwróciło z wnioskiem, bo nie sądzę, żeby takie pośrednictwo było wskazane i czy ono jest w 100% wiarygodne? To tak, jakbym ja powiedział, że w Ministerstwie Gospodarki jest coś innego. Albo jesteście w jakimś trybie polemicznym i...

Poseł Artur Górski (PiS):

Ja wychodzę, panie przewodniczący, naprawdę.

Podsekretarz stanu w MSZ Janusz Cisek:

Proszę uprzejmie.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dobrze. W takim razie już przerywam ten punkt.

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie ministrze, pan skłamał, bo w skład komisji wchodzi urzędnicy MSZ, a pan powiedział, że komisja jest składem poza MSZ. Dlaczego pan mówi takie rzeczy?

Poseł Arkady Fiedler (PO):

Panie przewodniczący, czy pan udzielił głosu tej osobie? Pan nie udzielił głosu tej osobie.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Zamykam ten punkt. Umawiamy się, że zwołuję posiedzenie Komisji na początku tygodnia sejmowego. Rozumiem, że wcześniej pan minister przekaże te materiały.

Podsekretarz stanu w MSZ Janusz Cisek:

Prześlemy na początku przyszłego tygodnia.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

My się też do tego przegotujemy. Ja chciałbym się spotkać z przedstawicielami różnych organizacji polskich na Wschodzie, w tym środowisk medialnych. Mam nadzieję, że inni

parlamentarzyści też zdobędą odpowiednią wiedzę i na podstawie konkretnych informacji będziemy mogli podejmować decyzję, aczkolwiek chciałbym zwrócić uwagę na jedną rzecz. Z tych informacji, które przekazali koledzy, wynika, że część mediów polskich już zbankrutowała i to już jest rzecz nieodwracalna, dlatego pozwoliłem sobie w tak nagłym trybie zwołać to posiedzenie. Gdy przeczytałem te maile, panie ministrze, to mi włosy stanęły dęba na głowie. Kończymy ten punkt. Dziękuję panu ministrowi.

Przechodzimy do pkt II. – przyjęcie planu pracy Komisji Łączności z Polakami za Granicą do końca roku. Niestety, wyszła już część posłów. Dostaliście państwo wstępne propozycje. One już od jakiegoś czasu leżą w Komisji. Czy są jakieś uwagi do tych propozycji? Bardzo proszę – pani poseł.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Chciałabym zaproponować temat, który jest nieobecny w tym planie pracy, a mianowicie odnieść się do wszystkich spraw oświaty polonijnej, bo to jest temat ważny, zwłaszcza że przygotowywane są nowe formy wsparcia i w ogóle zasady, cała koncepcja wsparcia oświaty polonijnej. Proponowałabym ten temat we wrześniu.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dobrze. Pani Aniu, proszę wpisać taki temat we wrześniu.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Koncepcja czy zasady wsparcia oświaty polonijnej. Informacja to może byłoby za mało, chodzi o to, żeby było konkretnie: zasady wsparcia oświaty polonijnej. To jest jedna propozycja.

Myszę, że wobec tej bardzo nieprzyjemnej dzisiejszej dyskusji proponowałabym, byśmy jednak rozpatrzyli sprawę mediów polonijnych w szerszym kontekście niż tylko wschodnim. Nie było sensu rozwijać tego tematu, ale znam wiele mediów i nie tylko ja. Myszę, że i pan poseł może wiele powiedzieć o różnych mediach, elektronicznych i papierowych, które borykają się z ogromnymi problemami, więc jeśli mówimy na ten temat, to porozmawiajmy całościowo, żeby jakoś nie dyskryminować jednej grupy, prawda?

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Pani poseł, ale ta informacja ma dotyczyć wszystkich mediów.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Wiem, ale chciałabym, żeby to był oddzielny temat. Teraz powinniśmy zdecydować o metodzie. Jeśli mówimy w ogóle o mediach polonijnych, to wtedy powinni być przedstawiciele ze Wschodu i z Zachodu. Powiedziałam tylko o Brazylii, ale ten problem dotyczy Stanów Zjednoczonych i to nie tylko tam, gdzie jest wielka diaspora. Nie mamy telewizji, bo jest taka umowa, jaka jest – nie została rozwiązana ze Hiszpanią i pewnie nie będzie. Jest to więc problem szerszy i tak na niego trzeba spojrzeć. Proponuję zatem, żeby to była poważna debata nad tym problemem, a więc środki, jakie idą na ten cel, wielkość tych mediów, do jakiego trafiają odbiorcy. Przyjrzyjmy się temu, bo jesteśmy za to odpowiedzialni. Jeśli na następnym spotkaniu mamy dokończyć ten temat – panie przewodniczący, szkoda, że nie był wcześniej przedyskutowany w prezydium, mówię to po raz drugi, bo może inaczej byśmy to ustalili – to dokończymy tę sprawę, ale proponowałabym, by wpisać w planie pracy temat: media polonijne. Przyjrzyjmy się, jakie są, jakie są kierunki, jakie są plany. Nie tylko róbmy awantury polityczne, przepraszam, ale tak postrzegam to dzisiejsze spotkanie, ale porozmawiajmy o problemie, który jest ważnym problemem dla Polonii i Polaków na Wschodzie. Proponowałabym termin odleglejszy, niech to np. będzie listopad, choć listopad jest trudnym miesiącem, bo wchodzi budżet, ale początek listopada.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Proszę bardzo. Czy są głosy przeciw? Jeśli nie ma, to bardzo proszę, pani Aniu, zapisać: sytuacja mediów polonijnych. Proszę bardzo.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Ostatnia już sprawa. Mam taką propozycję, bo we wrześniu mamy bardzo ważny temat: informacja ministra o współpracy z organizacjami polonijnymi. Zaproszonymi są przed-

stawiciele organizacji, ze Wschodu i z Zachodu. Ten temat widzę troszkę za wąsko. To nie tylko ma być informacja. Osobiście uważam, że byłoby dobrze, żeby te organizacje przedstawiły swoje plany. Może nie robić tego we wrześniu, może robić później. Niech nadeślą nam swoje propozycje. Często mają fantastyczne pomysły, które wysyłają komuś, jednym posłom. Niech prześlą do Komisji swoje plany, co chcieliby zrobić. Wrzesień byłby dobry, będziemy przed budżetem, jest nowa sytuacja. Wtedy moglibyśmy rozmawiać z konsulami, wesprzeć te organizacje, ale po pierwsze – to musi być i Wschód i Zachód, bo drodzy państwo, te organizacje na Zachodzie często wcale nie mają łatwiej. Nie mówimy o tych najbliższych europejskich, ale weźmy świat, całą Amerykę Łacińską, gdzie też mają swoje plany i marzenia, a z realizacją jest bardzo kiepsko. Pierwszy wniosek – by to byli przedstawiciele, drugi – byśmy się do tego przygotowali nie tylko na takiej zasadzie, że przyjedzie ministerstwo i nam przedstawi, tylko byśmy np. przygotowali dla nich ankietę. Jestem gotowa przygotować taką ankietę. Możemy to zrobić w szerszym gronie, chętnie zapraszam kolegów do współpracy. Przygotujmy ankietę, roześlijmy im. Kto będzie aktywny, to nam odeśle i wtedy zobaczymy, jak jest z tą aktywnością, z tymi planami. Chodzi o to, by nie była to tylko sucha informacja, a potem walka na pięści, bo niewiele ona da w efekcie ostatecznym. Tak mi się wydaje – skutek żaden.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Co pani proponuje, pani poseł?

Posel Joanna Fabisiak (PO):

Proponuję, by byli zaproszeni przedstawiciele organizacji ze Wschodu i z Zachodu – to raz, dwa wcześniej to przygotować poprzez fakt, że prześlą nam (mailowo) ankietę: jakie mają plany, co chcą zrobić.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dobrze. Czy pani przewodnicząca przygotowuje tę ankietę, czy ma to przygotować prezydium czy też komuś zlecić?

Posel Joanna Fabisiak (PO):

Ja przygotowuję, tylko zapraszam do tego posłów – pana posła Kwiatkowskiego. Bardzo chętnie, usiądźmy razem, pomyślmy nad tym. Zna pan świetnie Stany Zjednoczone, ja ich tak dobrze nie znam. Bardzo proszę. Czy też zechciałbyś nam pomóc?

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Jeżeli chodzi o Wschód, to ma pan jakieś rozpoznanie?

Posel Arkady Fiedler (PO):

Ja?

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Tak.

Posel Arkady Fiedler (PO):

Nie.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Potrzebny jest ktoś znający Wschód. To może pan Dziedziczak albo Górski. Stefaniuk, Dziedziczak – Wschód, pani – Europa Zachodnia, a pan czy obaj panowie – Stany Zjednoczone. Pięć osób, nie ma problemu. Rozumiem, że jest decyzja o przygotowaniu takiej ankiety. Dobrze, czyli powołujemy zespół ds. przygotowania ankiety, a sekretariat będzie prosił o jej rozesłanie. Proszę bardzo, kolejne propozycje – pan Kwiatkowski.

Posel Adam Kwiatkowski (PiS):

Panie przewodniczący, jeszcze tylko zdanie do tego, co przed chwilą proponowała pani przewodnicząca. To oczywiście będzie miało sens wtedy, kiedy my poprosimy MSZ o to, żeby polskie konsulaty rozesłały do tych organizacji, które działają w tych państwach, czy w rejonach, gdzie działają konsulaty. Polskie konsulaty powinny mieć wiedzę – mam nadzieję, że mają – jakie organizacje działają na ich terenie. Wtedy byłoby dobrze, gdybyśmy dostali od polskich konsulatów informację, do kogo to zostało wysłane, żeby nie

było wątpliwości, czy zostało wysłane do wszystkich czy nie. Część organizacji, które działają w obszarach działania poszczególnych konsulatów, czasami żali się, że po prostu nie ma informacji, tzn. że konsulaty traktują jednych lepiej, a drugich gorzej. Mam tylko taką prośbę i rozumiem, że pani przewodnicząca już tego przypilnuje.

Miałbym jedną propozycję do porządku obrad Komisji, która wynika z dzisiejszego i z poprzedniego posiedzenia. W jakimś sensie w planie pracy Komisji została zapisana jako nr 1 informacja Ministra Spraw Zagranicznych o nowych zasadach i metodach wydatkowania funduszy przeznaczonych na współpracę z Polonią – nie tylko w zakresie mediów polonijnych, ale ogólniej. Panie przewodniczący, jestem absolutnie przekonany, że my takiej informacji nie otrzymaliśmy, dlatego że nie mamy materiałów i dokumentów, które świadczyłyby o całym trybie przyznawania funduszy w ramach nowego porządku prawnego, jak to po kolei idzie, kto jest w tych komisjach, kiedy one się spotykają, jaki jest tryb naboru na przyszły rok. Jestem już przekonany, że to, co się stało w tym roku, jest totalnym fiaskiem i chciałbym wiedzieć w tym roku, jak to ma być w przyszłym roku. Chciałbym, żeby taki punkt znalazł się, żeby pan minister przekazał nam wszystkie dokumenty, żebyśmy mu mogli zadać pytania i żeby to nie było tak, że za rok będziemy dokładnie w tej samej sytuacji. Jeśli tego nie zrobimy, to ja jestem pełen czarnych myśli.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Bardzo proszę.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Ja zgadzam się z panem posłem, tylko prosiłabym o jedno. Jeśli chcemy, żeby to rzeczywiście było dobrze zrobione, to dajmy trochę czasu. To jest duże przedsięwzięcie, zatem wypunktujmy, co chcielibyśmy, jaka jest nasza wizja i koncepcja. Tu padały różne wnioski. Przedstawmy to ministerstwu i poprośmy o przygotowanie tego, ale gdyby pan poseł zechciał wskazać, w którym miesiącu widziałby taką poważną dyskusję na temat tego, jak to powinno się odbyć, jaki powinien być kalendarz do składania wniosków, do rozstrzygnięcia, oczywiście z uwzględnieniem budżetu państwa, uchwalenia budżetu państwa. Tak długo jak państwo pracuje nad prowizorium, nie ma możliwości podejmowania tych decyzji finansowych i to jest ten straszny ból. Dopiero po podpisaniu budżetu przez prezydenta można podejmować rozmowy na tym szczeblu decydowania o przyznanych środkach.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dobrze, ale sam tryb przyznawania jest oczywisty i my powinniśmy go poznać. To jest jasne. Nie chciałbym, by na następnym posiedzeniu była o tym mowa, bo teraz chciałbym zadziałać interwencyjnie. Jest sytuacja tragiczna w mediach na Wschodzie. Z tych danych wynika, że niektóre po prostu same się zlikwidowały i musimy dokończyć ten temat. Na jednym z posiedzeń po wakacjach moglibyśmy porozmawiać o tym trybie i poprosić ministra, by przedstawił, jak to wygląda i jaki możemy mieć na to wpływ. Oczywiście, my nie możemy decydować o tym, jakie organizacje dostaną te pieniądze, ale możemy monitorować cały proces i to jest zasada konstytucyjna, tzn. zasada monitorowania przez parlament tego, co robi rząd. Bardzo bym prosił o to, by ten temat zanotować w punktach dodatkowych. My go wpisujemy może w październiku...

Poseł Adam Kwiatkowski (PiS):

Panie przewodniczący, czy to będzie październik czy listopad, to już zostawiam państwu. Ja jednak bym oczekiwał, że MSZ jako w tej chwili dysponent tych środków i jako resort, który za to wszystko odpowiada, przygotowuje nam w rozbiciu na poszczególne pozycje (nie tylko w mediach, nie tylko w akcji wakacyjnej) całe te harmonogramy – z odpowiednim wyprzedzeniem, żeby nasze uwagi w ogóle mogły być uwzględnione, bo w tej chwili my procedujemy...

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Panie pośle, umawiamy się, że wpisujemy ten temat – październik, listopad, tak? Dobrze. Jeszcze pan poseł.

Posel Wojciech Ziemiak (PO):

Ja tylko krótko. Na wcześniejszym posiedzeniu była informacja, jaki będzie program polonijny. Chodzi o to, byśmy pod koniec września otrzymali informację o realizacji programu polonijnego podczas Igrzysk Olimpijskich i Igrzysk Paraolimpijskich.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dobrze. Czy są jeszcze jakieś uwagi? Jeśli nie ma, to czy uwzględniając propozycje pani poseł Fabisiak, pana posła Kwiatkowskiego i pana posła Ziemiaka ktoś głosuje przeciwko temu porządkowi planu pracy? Nie widzę głosów przeciwnych, więc uznaję, że ten program został przyjęty. Dziękuję bardzo.

Sprawy różne. Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Joanna Fabisiak (PO):

Dwie sprawy. Pierwsza sprawa – bardzo bym prosiła o wykaz miejsc, gdzie odbywają się obozy z udziałem dzieci polonijnych. Zachęcałam państwa posłów do wizytowania tych obozów. Ja jestem chętna wizytować te obozy, żeby zobaczyć, porozmawiać z dziećmi.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Postulat do sekretariatu, dobrze?

Posel Joanna Fabisiak (PO):

Bardzo proszę o taki wykaz, a państwa zachęcam.

Druga sprawa dotyczy wyjazdu, naszej wizytacji w Wilnie, we Lwowie. Chodziło o prasę polonijną. Pan przewodniczący powiedział, że chce zrobić wizytację, ale był duży hałas. Na Ukrainę, ale gdzie?

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Pani poseł, ale teraz nie będziemy rozmawiać na ten temat.

Posel Joanna Fabisiak (PO):

Chciałabym się dowiedzieć, jaki jest zakres. Jako wiceprzewodnicząca chciałabym wiedzieć, gdzie mamy jechać, po co mamy jechać, jaki jest cel tego wyjazdu.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Pani przewodnicząca, zaraz mamy posiedzenie prezydium i chciałem o tym porozmawiać. Przyjeliśmy plan pracy. Wolne wnioski – jest jeden punkt, przesłałem go na spotkanie prezydium. Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie Komisji.